

Alina Pszcz, Z

Złote słońce po niebie się toczy,
Lecz powoli już kończy się dzień.
Niebo mruży zmęczone już oczy
I horyzont się chowa we mgle.
Jeszcze moment i słońce utonie
Romantycznie i cicho wśród fal.
Zmierzch oznajmi że oto dnia koniec,
A wiatr zerwie się nagły jak żal.
O zachodzie, o zachodzie,
Świat jest inny, nie ten sam!
O zachodzie, o zachodzie
Nostalgiczny spektakl trwa!
O zachodzie, o zachodzie,
Serca biją w nas jak dzwon!
O zachodzie, o zachodzie
Gdzieś ulata wszelkie zło!
Tylko ptaki wirują wysoko,
Jeszcze płyną nie bacząc na zmierzch,
Który z wolna ogarnia widnokrąg
I zwiastuje spokojny nam sen.
Posłuchajmy więc pieśni wieczornej,
I ukryjmy ją w sobie po świt.
Noc marzenia nam ześle spokojne
I spokojne przyniesie nam sny.